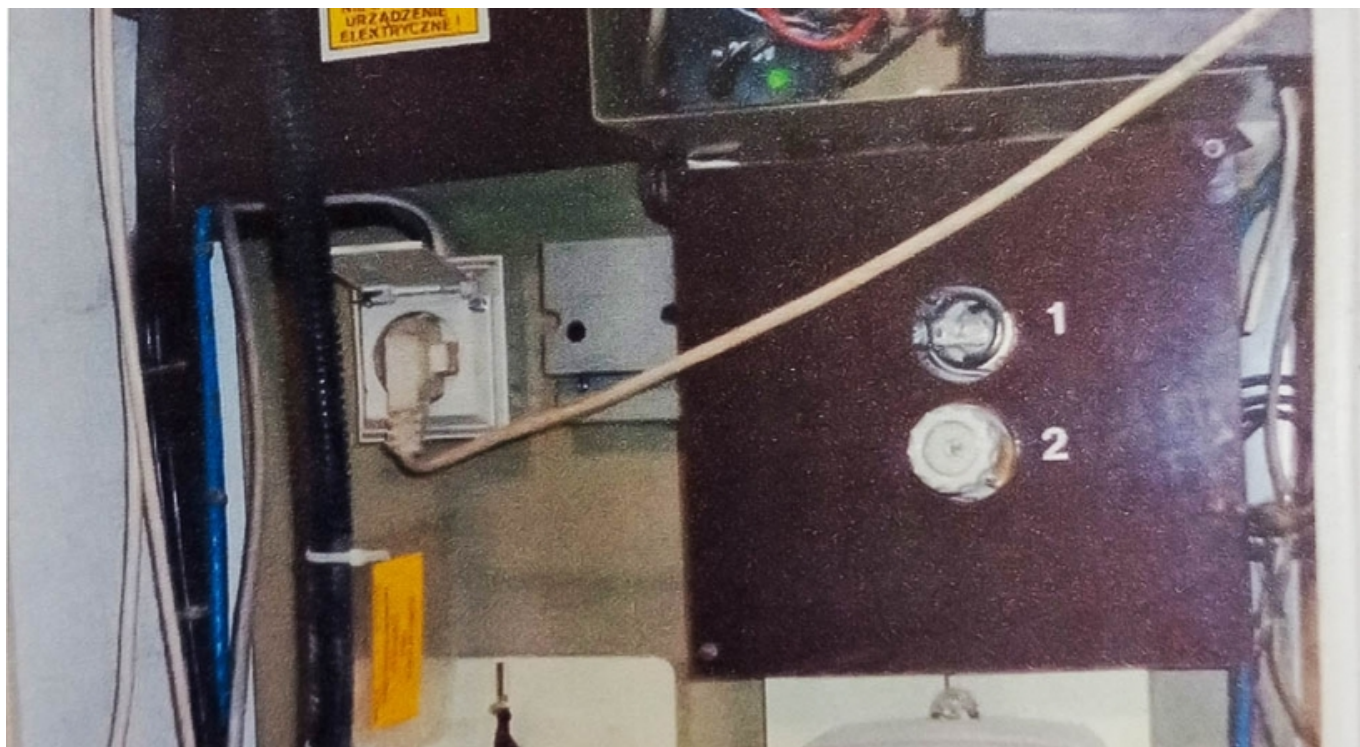


Pajęczarz z Kabat. Przez miesiące kradł prąd z bloku obok

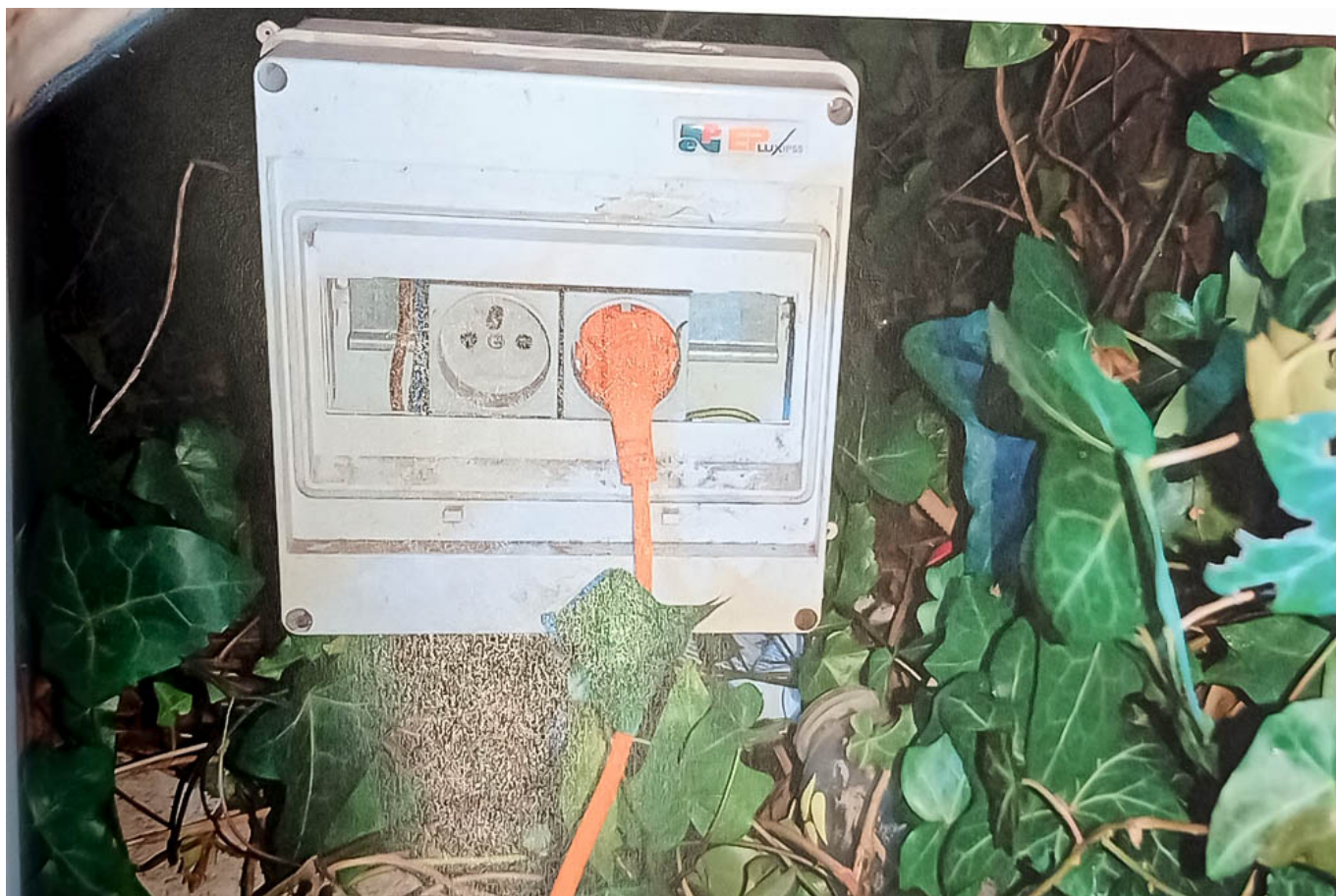
data aktualizacji: 2022.01.25



Przez kilka miesięcy kradł prąd najpierw ze swojego, a potem z sąsiedniego bloku. Uszkodził przy tym zabezpieczenia rozdzielni. 49-latek tłumaczył, że nie miał innego wyjścia. Teraz grozi mu do 5 lat więzienia.

Dziś z elektryczności korzysta niemal każdy. Nie każdy jednak chce za nią płacić. Przykładem jest 49-letni mieszkaniec ul. Rybałtów na Kabatach. Mężczyzna bez żadnych skrupułów podpiął się nielegalnie pod sieć w swoim budynku i ciągnął prąd do swojego mieszkania na parterze.

- Podłączył przewód elektryczny do gniazda zasilającego administracyjnie blok i bezprawnie korzystał z poboru energii. Uszkodził przy tym kłódkę zabezpieczającą drzwiczki od szafki zasilającej
- mówi mł.asp. Iwona Kijowska z ursynowskiego komisariatu policji.



fot. policja

Włódziej czerpał nielegalnie energię od lipca zeszłego roku. W końcu jednak pracownicy tamtejszej spółdzielni zauważyli, że coś jest nie tak. Na miejsce wezwali policję. Mundurowi wraz z elektrykiem i administratorem bloku przyjrzeni się miejscu przestępstwa. Następnie czekała ich rozmowa z 49-latkim.

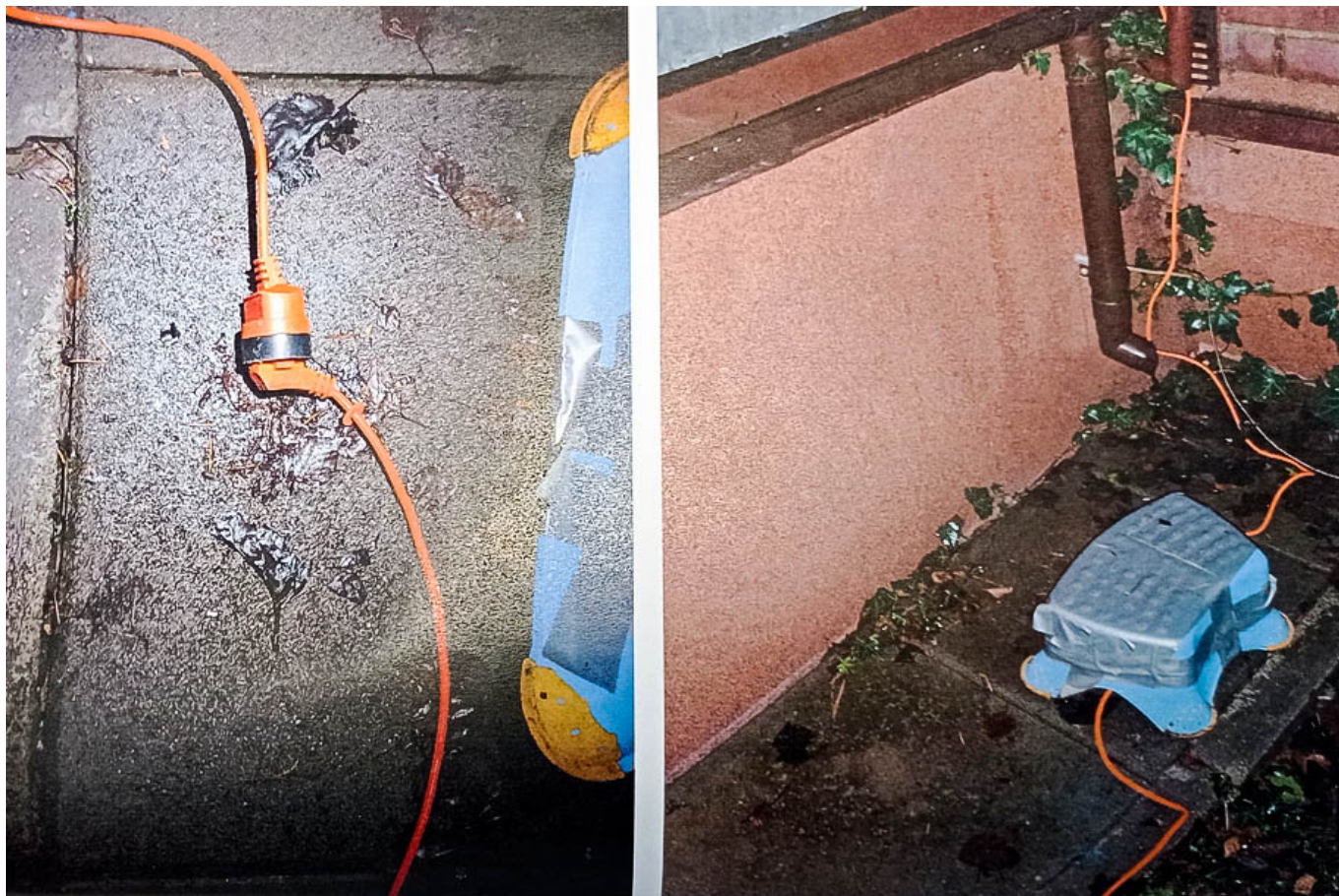
- *Tłumaczył, że mieszkanie wynajmuje, a spółdzielnia bezprawnie odłączyła mu zasilanie energii, gdyż rzekomo nie opłacał czynszu* - relacjonuje mł.asp. Kijowska.

Policjanci pouczyli mężczyznę, że takie zachowanie jest nielegalne. Za wiele to jednak nie zmieniło. Zaledwie kilka dni później mundurowi znowu zostali wezwani na miejsce.

Elektryk-amator

Tym razem mężczyzna zmienił źródło i prąd kradł z bloku przy Ekologicznej, po drugiej stronie osiedla. Do klatki dostał się przez podziemny garaż. Zniszczył przy tym drzwi. Uszkodził także drzwiczki od tablicy głównej i tam użył tego samego podłączenia co wcześniej. Równie nieudolnie co włamywanie, poszło mu także przeciągnięcie kabla do swojego mieszkania.

- *Przewód poprowadzony został przez dziedziniec, po tarasie do lokalu. Przewody nie zostały odpowiednio zabezpieczone, połączone wtyczkami i leżały pod gołym niebem* - zauważa mł.asp. Kijowska.



Tego typu podłączenia - jak zwraca uwagę mł. asp. Kijowska - to nie tylko straty pieniądze dla mieszkańców bloku. To również realne zagrożenie wystąpienia pożaru. fot. policja

Po kolejnej wizycie policjanci zatrzymali 49-latkę i zawieźli na komisariat przy ul. Janowskiego. Tam mężczyzna złożył wyjaśnienia. Mundurowi zgromadzili także zeznania świadków. Podejrzany usłyszał łącznie 5 zarzutów i odpowie teraz za kradzież energii oraz uszkodzenie mienia. Grozi mu do 5 lat więzienia. Ponadto będzie musiał zapłacić za nielegalnie pobrany prąd.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/pajeczarnik-z-kabat-przez-miesiace-kradl-prad-z-bloku-obok,19182.htm>